

Sygn. akt II KO 86/14

POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon (przewodniczący)

.SSN Rafał Malarski

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

w sprawie **I. D.**

oskarżonej z art. 230 § 1 k.k.

po rozpoznaniu wniosku Sądu Rejonowego w W.

z dnia 4 grudnia 2014 r.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 4 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w W. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania – na podstawie art. 37 k.p.k. – innemu sądowi równorzędnemu sprawy I. D. oskarżonej o to, że w okresie od końca sierpnia 2008 r. do końca grudnia 2012 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, powołując się na wpływy w organach ścigania i wymiaru sprawiedliwości, podjęła się pośrednictwa w korzystnym załatwieniu sprawy o sygnaturze .../04, prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową w W. przeciwko E. C. i J. C. oraz innym osobom podejrzanym o przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., zobowiązując się wobec E. C. i J. C. do spowodowania uniknięcia przez nich odpowiedzialności karnej w zamian za korzyść majątkową w kwocie 190 000 zł, którą przyjęła od E. C. i J. C. tj. o czyn z art. 230 § 1 k.k.

Uzasadniając wystąpienie, Sąd Rejonowy w W. stwierdził, że orzekanie w sprawie przez sąd właściwy, z uwagi na charakter zarzutu postawionego oskarżonej I. D. w akcie oskarżenia, jak też fakt, że oskarżona jest radcą prawnym wpisanym na listę Okręgowej Izby Radców Prawnych w W., zaś matka oskarżonej, od ponad 26 lat, zajmuje stanowisko kuratora zawodowego specjalisty w sądzie miejscowo właściwym, mogłoby wzbudzić w opinii publicznej wątpliwości, co do bezstronności tego sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości nie zasługuje na uwzględnienie.

Instytucja tzw. właściwości z delegacji, określona w art. 37 k.p.k., ma charakter wyjątkowy; zasadą jest rozpoznawanie sprawy przez sąd miejscowo właściwy. Przepis ten, jako wprowadzający wyjątek od zasady kodeksowej, nie może być interpretowany rozszerzająco. Odstąpienie od reguły rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo może zatem nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawieniu sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobro wymiaru sprawiedliwości. W istocie więc, skorzystanie z instytucji określonej w art. 37 k.p.k., możliwe jest tylko w razie zaistnienia okoliczności, dających podstawę do racjonalnego twierdzenia, że w odbiorze powszechnym powstają wątpliwości, co do zdolności sądu właściwego do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny i bezstronny (postanowienie SN z dnia 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, z. 9-10, poz. 68; postanowienie SN z dnia 26 lutego 2007 r., IV KO 11/07, LEX nr 568451).

Nie można, co do zasady, uznać, że sytuacja taka powstaje tylko z tego powodu, że oskarżoną w procesie karnym jest córka osoby znanej sędziom sądu właściwego do rozpoznania sprawy wyłącznie z racji kontaktów o charakterze zawodowym. Sam fakt wykonywania przez oskarżoną zawodu radcy prawnego, a matkę oskarżonej zawodu kuratora, na terenie właściwości miejscowej sądu i związana z tym znajomość niektórych sędziów tego sądu, nie stanowią jeszcze dostatecznej przesłanki do uznania, że może powstać wątpliwość, co do

obiektywizmu i bezstronności orzekania przez sąd występujący z wnioskiem o zastosowanie instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. Także powzięta przez Sąd Rejonowy w W., ale mająca w istocie charakter abstrakcyjny, obawa odnośnie pojawienia się w opinii publicznej wątpliwości w kwestii braku warunków do rozpoznania niniejszej sprawy w sposób obiektywny, nie mieści się w pojęciu „dobro wymiaru sprawiedliwości” stanowiącym, w rozumieniu art. 37 k.p.k., przesłankę do uwolnienia sądu właściwego miejscowo od obowiązku rozpoznania tej sprawy. W literaturze podkreśla się, iż nadmierne wykorzystywanie przepisu art. 37 k.p.k. może w praktyce podważyć zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Rzeczą sądu jest takie orzekanie, aby w opinii publicznej nie powstały wątpliwości co do tego, że wydane orzeczenie jest wolne od jakichkolwiek pozaprocesowych wpływów. Autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby *sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu* (T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2014, s. 210-212; postanowienie SN z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040; postanowienie SN z dnia 22 listopada 2012 r., V KO 57/12, LEX nr 1228517).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.